

Zapaść przemysłu zbrojeniowego na Ukrainie

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 18 sierpnia 2019

5 lat po przewrocie politycznym na Ukrainie jej przemysł zbrojeniowy znalazł się na skraju upadku. Zerwanie kontaktów kooperacyjnych i utrata rynków zbytu spowodowały spadek lub przerwanie produkcji wielu typów sprzętu i uzbrojenia. Z Ukrainy transferowane są też ważne technologie. Do upadku przedsiębiorstw przyczyniają się również małe zamówienia Ministerstwa Obrony.

Kilka dni temu Charkowskie KB Budowy maszyn (ChKBM) im. A. Morozowa ogłosiło, że ograniczy liczbę dni pracy w tygodniu do dwóch. Decyzja dotyczy blisko tysiąca pracowników przedsiębiorstwa. Powodem ma być zaprzestanie przez MO Ukrainy finansowania programu budowy kołowych transporterów opancerzonych BTR-4. ChKBM twierdzi, że zostało pozbawione środków także na rozwój nowych systemów uzbrojenia.



Kadłuby BTR-4 oczekujące na montaż w ChKBM. Na razie prace nad nimi przerwano / Zdjęcie: ChBKM

Problemy ChKBM wynikają m.in. z braku dostaw odpowiedniej liczby kadłubów BTR-4 przez ich jedyne go producenta – prywatną spółkę Łozowskij kuzniecno-mechaniceskij завод (ŁKZM). MO Ukrainy nie zgodziło się na zastąpienie w kadłubach stali rodzimego pochodzenia na importowaną z UE i produkcję ich przez ChKBM. Jednocześnie resort nałożył na przedsiębiorstwo karę w wysokości 82,3 mln hrywien (3,3 mln USD) za niewykonywanie zamówień. Koncern Ukroboronprom twierdzi, że ta sytuacja może doprowadzić do szybkiego bankructwa charkowskiego Biura.

Z kolei kierownictwo ŁKZM twierdzi, że winnym powstałej sytuacji jest Ukroboronprom i ChKBM. Pod koniec 2016 Biuro otrzymało od MO zamówienie na 45 BTR-4, a dopiero w kwietniu 2018 zamówiło w ŁKZM 34 korpusy do ich budowy (ŁKZM może produkować 1,5 kadłuba miesięcznie). Niestety, nie płacono za dostawy, kończąc jakiegokolwiek

płatności w grudniu 2018. Obecnie ChKBM jest winne ŁKZM 25 mln hrywien za już dostarczone produkty i 50 mln hrywien zapłat częściowych i należnych zaliczek.

Według ŁKZM, Ukroboronprom chce importować fińską stal MiiluxProtection 500. Pośrednikiem ma być polskie przedsiębiorstwo, a koszt stali na jeden kadłub jest wyższy o 40 tys. USD. Co więcej, zdaniem ŁKZM fińska stal nie spełnia wymagań i przyczyni się do obniżenia jakości produkowanych BTR-4.

Jeśli obecna sytuacja będzie się przedłużać, bankructwo grozi nie tylko ChBKM, ale i ŁKZM. Brak zamówień MO Ukrainy zagraża także GP KBZ (Kijowskie zakłady pancerne).

Podobne problemy jak ChBKM, przeżywa też znacznie większe przedsiębiorstwo – producent silników z Zaporozża, Motor-Sicz. Jego kierownictwo 13 sierpnia zapowiedziało przejście od 1 września 2019 na 4-dniowy tydzień pracy. Powodem ma być brak zbytu na produkty wytwórni i brak nowych kontraktów w miejsce utraconych na skutek wprowadzenia przez władze embarga na eksport do Rosji.